

Spotkanie Rusk-Dobrynin

WASZYNGTON (PAP) — Jak oznajmił sekretarz prasowy Departamentu Stanu, sekretarz Stanu USA Dean Rusk, oraz ambasador ZSRR w Stanach Zjednoczonych A. Dobrynin, przedyskutowali we wtorek problemy będących przedmiotem zainteresowania, w tym również problemy Azji południowo-wschodniej.

Apel Tito do Johnsona

BELGRAD (PAP) — Prezydent Tito zaplanował we wtorek wieczorem do prezydenta USA Johnsona, aby zgodził się pod warunkami w sprawie wietnamskiej. Warunki te dotyczą wstępnego zbadania sprawy — donosi agencja Tanjug. W liście do prezydenta USA, prezydent Tito stwierdza, że powtarzające się amerykańskie naloty bombowe na DRW „kryją w sobie niebezpieczeństwo rozszerzenia wojny”.

Premier Kosygin zakończył wizytę w NRD

BERLIN (PAP) — Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. N. Kosygin, który stał się głosem radzieckiej delegacji rządowej na Międzynarodowe Targi Lipskie, udał się w drogę powrotną do kraju.

Do barbarzyńskich nalotów na DRW

OŚWIADCZENIE uczestników moskiewskiego spotkania konsultatywnego partii komunistycznych i robotniczych

MOSKWA (PAP) — Uczestnicy konsultatywnego spotkania partii komunistycznych i robotniczych uchwaliłi jednomyślnie w środę tekst oświadczenia na temat wydarzeń w Wietnamie.

„Przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych — głosi oświadczenie — zebrani w Moskwie w celu przeprowadzenia konsultacji w sprawach będących przedmiotem ich wspólnego zainteresowania zwracają uwagę na niebezpieczną sytuację, jaka powstawała wskutek rozszerzenia zbrojnej interwencji imperializmu amerykańskiego w Wietnamie. Poludniowym i wskutek jego agresywnych poczynań przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu.

ciąg dalszy na str. 2

Na temat DZIA

Nowe izby szkolne

W Biłgowskim Okręgu Szkolnym i Redakcja „Gazety Białostockiej” ogłosiły apel skierowany do rozbudowy szkół podstawowych. Akcją ta powinna doprowadzić do wybudowania minimum 300 izb lekcyjnych przy istniejących już szkołach. Do udowania le takich izb szkolnych jest niezbędnym warunkiem przeprowadzenia szkół do wymiarów reformy szkolnej.

Apel w tej sprawie spotkał się z żywym odzwierciedleniem w terenie. Stał się hasłem do rozpoczęcia szeroko zakrojonej dyskusji zarówno w środowisku wiejskim jak i wśród aktywności powiatowego. Przedmiotem dyskusji są potrzeby występujące w poszczególnych gromadach i powiatach w dziedzinie rozbudowy szkół oraz możliwości załatwienia tych potrzeb. Rezultatem dyskusji jest opracowanie w powiatowym szeregółowym programie budowy nowych izb lekcyjnych, przewidującego wybudowanie w

ciąg dalszy na str. 2

Nowa próba wydobycia „Kot - 61”

KOŁOBRZEG (PAP) — We wtorek wznowiono przerwaną na poniedziałek próbę wydobycia zatopionego kuterka „Kot-61”. W akcji biorą udział: bolownik „Rosomak”, statek ratowniczy „Perla”, statek wydobyci kutra z wyposażeniem, który można wykorzystać, czy w jego wnętrzu znajdują się ciała rybaków, czy należy ich szukać w morzu.

Wydawca: Związek Pracowników Robotniczych
NARKAD 73.161

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Nr 53 (422) Czwartek, 4 III, 1965 r. Cena 50 KT

20 - lecie wyzwolenia Koszalina

KOSZALIN (PAP) — Mieszkańcy Koszalina starodawnej ognis osady kaszubskiej, obchodzą uroczystie 20-lecie wyzwolenia swego miasta.

Zdobyli go 4 marca 1945 r. w ciężkich walkach wojska III korpusu pancernego gwardii wchodzącego w skład II frontu.

Z okazji 20 rocznicy wyzwolenia miasto przybrało odświeżony wygląd.



Meldunki ze śnieżnego frontu

Główne drogi nadają się do ruchu

WE WTOREK W CZYNIE SPOŁECZNYM NA BIAŁOSTOCZYZNIE PRACOWAŁO 3.297 OSÓB ■ DALSZA POMOC MIESZKAŃCÓW W ODSNIEŻANIU NADAL NIEZBĘDNA

Dzień wczorajszy przyniósł wyraźną poprawę sytuacji na szosach i drogach naszego województwa. Wszystkie ważniejsze szlaki komunikacyjne zostały oczyszczone z zasp śnieżnych. Istnieją jednakże trudności z dojazdem do Wiłajna (pow. suwalski) Radziłowa (pow. grajewski) Ciechanowca (pow. siedmiogórski), Narwi (pow. hajnowski) i Tykocina (pow. białostocki).

Okres odwilży ma swoje plusy i minusy. Podwyżka temperatury ułatwia szybsze i sprawniejsze usuwanie zasp z nawierzchni dróg. Jednakże wobec grubej warstwy śniegu koła samochodów mogą niespodziewanie się zapadnąć. Wczoraj przy usuwaniu śniegu pracowało ponad 800 robotników i pracowników służby drogowej oraz 68 plużów mechanicznych. Dużą pomoc okazali żołnierze.

W czynie społecznym, do akcji śnieżnej przystąpiło we wtorek, 2 bm. w całym województwie 3.297 osób. Jest to jednak stanowczo za mało. Zbyt mały jest udział społeczeństwa przy usuwaniu śniegu w powiatach: suwalskim, gdzie w ubiegły wtorek pracowało 31 osób, monieckim — 20 osób, oleckim — 10 osób, goldapskim — 18 osób i lipskim — 36 osób. Tymczasem w powiatach tych jest jeszcze wiele do zrobienia. Soltysi, gromadz-

kie rady narodowe oraz prezydya powiatowych rad narodowych — w oparciu o

ciąg dalszy na str. 2

Budownictwo przed pełnią sezonu

WARSZAWA (PAP) — Sytuacja u progu wiosennego sezonu budowlanego jest pomyślna. Tegoroczny plan zakłada przekaza-

Z VII Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie.

NA ZDJĘCIU: oto tłum łowców autografów szturmujący pianistę bułgarskiego Toszka Stojanowa.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Demonstracje studenckie w Hiszpanii

PARYŻ (PAP) — Hiszpańska agencja informacyjna, EFE, podaje wiadomość o demonstracjach studenckich, które odbyły się we wtorek w Salamance i Seville. Agencja przyznaje również, że strajk uniwersytecki przenosił się z Madrytu na inne uniwersytety, jak w Barcelonie, Granadzie i Saragossie.

Polskie tkaniny artystyczne - do Norwegii

WARSZAWA (PAP) — 42 tkaniny artystyczne — dzieła polskich twórców, wykonane w ciągu ostatnich lat i pochodzące ze zbiorów w Warszawie, Zakopanem i Łodzi (Muzeum Historii Włókiennictwa), wystawo do Oslo, gdzie będą eksponowane w Muzeum Przemysłu Artystycznego. Wystawa zostanie otwarta 12 bm. i trwać ma do kwietnia. Następnie tkaniny eksponowane będą w Kopenhadze oraz w NRF i Anglii.

POGODA

DZIS — zachmurzenie duże z przejaśnieniami, rano zankające opady śniegu. Temperatura maksymalna około 0 st. Wiatry umiarkowane okresami słabe południowo-zachodnie.
JUTRO — możliwe opady. Temperatura w pobliżu 0 st.

Pierwsza w ZSRR elektrownia geotermiczna

MOSKWA (PAP) — Radziecka agencja prasowa Nowosti podaje, że w drugiej połowie 1965 r. uruchomiona zostanie na Kamczetce pierwsza w ZSRR elektrownia geotermiczna. Turbiny uruchomione zostaną przy pomocy pary wydobywającej się bezpośrednio z głębi ziemi.

Ta niezwykle kłopotliwa do wytworzenia pary znajduje się na głębokości od 5 do 11 kilometrów. Jest to roztopiona magma ziemska wydzielająca gorące gazy. Przekiskając się przez szczeliny skorupy ziemskiej gazy nagrzewają wodę podskórną i wyrzucają ją na powierzchnię ziemi w postaci pary. Energia tej pary uruchomi turbiny. Moc elektrowni geotermicznej wyniesie 3 tys. kilowatów.

Nowe projekty ustaw wpłynęły do Łaski Marszałkowskiej

WARSZAWA (PAP) — Do Łaski Marszałkowskiej wpłynęły dwa nowe projekty ustaw: o ubezpieczeniu społecznym zamieszkałości i o sądach społecznych. Pierwszy z nich jest projektem rządowym, drugi stanowi inicjatywę poselską.

Zjazd pisarzy Federacji Rosyjskiej

MOSKWA (PAP) — W środę rozpoczął się 11 zjazd pisarzy Federacji Rosyjskiej. Dziennik „Prawda” poświęcił temu wydarzeniu artykuł wstępny, w którym podkreśla, że przed pisarzami stoi zadanie przeanalizowania rozwoju literatury RFSSR w ciągu ostatnich 6 lat, które upłynęły od pierwszego zjazdu, ujawnienia niedociągnięć, słabości, znalezienia środków dla przewyższenia tych wszystkich zjawisk, które przeszkadzają rozwojowi literatury.

Tragiczny wypadek w Alpach austriackich

■ AUTOKAR POD ZWAŁAMI ŚNIEGU
■ 14 TURYSTÓW SZWEDZKICH ZABITYCH, 10 RANNYCH

WIEDEN (PAP) — Straszliwy wypadek wydarzył się we wtorek w godzinach popołudniowych w Alpach austriackich w pobliżu miasta Radstadt w rejonie Salzburga. Autokar, w którym znajdowało się 40 chłopców i dziewcząt narodowości szwedzkiej w wieku 18-22 lat, został zmieciony przez lawinę do głębokiej przepaści. Spadając w przepaść autokar zawadził o drzewo, które zupełnie zmiażdżyło tylną część karoserii. W katastrofie 14 osób poniosło śmierć, a 10 odniosło rany.

wakacje w licznych miejscowościach rejonu Salzburga. Gdyby autobus nie zawadził o drzewo, wówczas stoczyłby się jeszcze o 100 metrów, a wtedy skutki katastrofy byłyby jeszcze tragiczniejsze.

Apel MCK o uratowanie życia dzieci tureckich

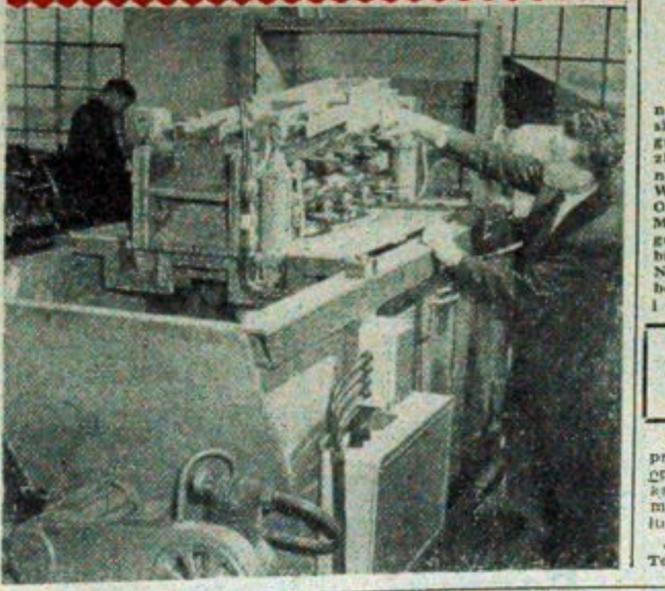
GENEWA (PAP) — Międzynarodowy Czerwony Krzyż wystąpił z apelem do wszystkich organizacji Czerwonego Krzyża na świecie o przyjęcie z pomocą w ratowaniu życia około 5 tysięcy dzieci zagrożonych epidemią odry w tureckim mieście Tekman, gdzie zmarło już 281 dzieci. Chodzi o szybkie dostarczenie gammaglobuliny, która zwiększa odporność organizmu na zarazki odry. Pierwsze transporty tego leku zostały już wysłane do Szwajcarii i Kanady.

Polscy świadkowie mają trudności z wyjazdem na proces do Frankfurtu

WARSZAWA (PAP) — Jak dowiadujemy się z Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce ostatnio zachodzą niepokojące wydarzenia w związku z procesem zbrodniarzy z Oświęcimia, toczącym się przed sądem we Frankfurcie nad Menem. Znani z występów mających

na celu obronę hitleryzmu adwokat STOLTING II, były prokurator hitlerowskiego sądu specjalnego w Bydgoszczy, oraz EGGERT, wszczęli kampanię mającą na celu udowodnienie sądowni i opinii publicznej w NRF, że w Polsce rzekomo stwarzane są trudności w

ciąg dalszy na str. 2



Zakłady Przemysłu Włókiennego im. Pawła Flindera w Bielsku Białym należą do tych zakładów, w których bardzo pomyślnie rozwija się ruch wynalazczy i racjonalizatorski. Ostatnio np. na wniosek Józefa Strzyżka, kierownika dz. głównego mechanika, skonstruowany został prototyp wielowalowej spłiśniarki do tkanin wełnianych i półwełnianych. Nowa maszyna jest o 50 proc. wydajniejsza od dotychczas stosowanych, a równocześnie zmniejsza ona tzw. wytrzępki z włókien wełny prawie o połowę, a zużycie energii elektrycznej o 20 proc.

NA ZDJĘCIU: prototyp nowej spłiśniarki w czasie prób eksploatacyjnych. CAF

Po barbarzyńskich nalotach na DRW

Ciąg dalszy ze str. 1

Imperializm amerykański, który poniósł klęskę w swych próbach zdławienia ruchu wyzwolenia patriotów południowowietnamskich, wkroczył na drogę otwartej agresji przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu. Naruszając elementarne normy prawa międzynarodowego, amerykańskie koka militarnyści prowadzą politykę kolonialistyczną w jej najbardziej brutalnej i niezamaskowanej formie. Barbarzyńskie bombardowania osiedli na terytorium socjalistycznego Wietnamu stwarza-

ją nową sytuację w Azji południowo-wschodniej, która grozi poważnymi powikłaniami na arenie międzynarodowej.

Zbrojna ingerencja USA w sprawy narodów Indochin nie tylko zagraża suwerenności oraz integralności terytorialnej niepodległych państw tego obszaru, lecz także wyrządza dużą szkodę sprawie utrwalenia pokoju. Świadczy ona raz jeszcze, że reakcja imperialistyczna aktywizuje się, dąży do zaostreżenia sytuacji w różnych strefach świata, podejmuje agresywne posunięcia wymierzone przeciwko krajom socjalizmu, przeciwko państwu, które wyzwoliły się spod jarzma kolonialnego, przeciwko ruchowi wyzwolenicemu narodów.

Wszystkie siły rewolucyjne, demokratyczne i pokojowe zdecydowanie potępiają poczynania imperializmu amerykańskiego w Wietnamie. Narody, które zrzuciły jarzmo kolonialne i walczą o umocnienie swej niepodległości, słusznie uważają te poczynania za próbę stłumienia siły ruchu narodowo-wyzwolenczego, za jawny zamach na święte prawo każdego narodu do decydowania o własnym losie.

Przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych wyrażają internacjonalistyczną solidarność z bratnim narodem DRW, z bohaterką Wietnamską Partią Pracujących i z Narodowym Frontem Wyzwolenia Wietnamu Południowego, które odważnie walczą przeciwko agresji imperialistycznej.

Partie marksistowsko-leninowskie uważają za swój internacjonalistyczny obowiązek doprowadzić do jednolitej akcji wszystkich sił postępowych i demokratycznych by zdecydowanie poprzeć bohaterką walkę narodu wietnamskiego o wolność i niezawisłość. Domagamy się niezwłocznego wycofania z Południowego Wietnamu sił zbrojnych USA i ich satelitów oraz położenia kresu zbrojnym atakom na DRW.

Zebrani w Moskwie przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych apelują do wszystkich partii socjalistycznych i krajów socjalistycznych, do wszystkich sił ruchu narodowo-wyzwolenczego i robotniczego, do tych wszystkich, którym droga jest sprawa pokoju i postępu, aby umacniali jedność działania i solidarność w aktywnej walce przeciwko agresji imperialistycznej, o niezawisłość narodową, pokój i bezpieczeństwo narodów.

W Hanoi panuje spokój...

HANOI (PAP) — Specjalny wysłannik PAP, red. S. Bartczko donosi:

Podobnie jak podczas terrorystycznych nalotów lotniczych amerykańskiego na terytorium DRW w dniach 7, 8 i 11 lutego br., w Hanoi panuje całkowity spokój. Część dzieci i młodzieży ewakuowano z miasta jeszcze w ubiegłym miesiącu. Pozostała młodzież szkolna uczy się, zachowując środki ostrożności na wypadek ataku lotniczego. Zakłady przemysłowe, instytucje i urzędy pracują normalnie. Sprawnie działają placówki zaopatrzenia ludności.

Cytryna dot temu zwiadałem szereg miejscowości w prowincji Binh oraz rejon Vinh Linn, które 2 km. ponownie zaatakowały amerykańskie samoloty startujące z lotniskowców VII Floty. Zarówno 5-tysięczne miasto Vinh Linn, leżące w pobliżu 17 równoleżnika, jak i 15-tysięczne miasto Dong Hoi są ośrodkami okręgów rolniczych i rybackich.

Dnia 2 marca 1965 r. zmarł

Wincenty BRUSZNIEWICZ

kierownik Wydziału Finansowego w Sokółce.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w dniu 4. III. 1965 r. o godz. 14-tej.

Rodzina

Prasa NRD o bilansie wizyty Ulbrichta w ZRA

BERLIN (PAP) — Komentując wizytę państwową W. Ulbrichta w ZRA „Neues Deutschland” stwierdza, że była ona dla NRD „Wielkim sukcesem”. „Rzut oka na prasę światową wystarczy, by stwierdzić, że wizyta ta podkreśliła narodową i międzynarodową rolę NRD”.

Dziennik wskazuje na wyrażoną we wspólnej deklaracji „zgodność poglądów w podstawowych sprawach” i pisze „O niezliczonych dowodach sympatii i szczerzej przyjaźni”, okazanej delegacji NRD przez ludność ZRA.

Wł. Gomułka przyjął amb. J. Morawskiego

WARSZAWA (PAP) — 3 bm. i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Wielkiej Brytanii — Jerzego Morawskiego.

Sprawozdanie rządu NRF w sprawie ścigania zbrodniarzy hitlerowskich

BONN (PAP) — Rząd federalny ogłosił we wtorek swe sprawozdanie w sprawie ścigania zbrodniarzy nazi-

W SKRÓCIE

● BRUKSELA — Rada Ministrów Wspólnego Rynku osiągnęła porozumienie w sprawie połączenia władz trzech wspólnot zachodnioeuropejskich — Wspólnego Rynku, Euratomu i Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali.

● WARSZAWA — W urzędzie Rady Ministrów odbyło się w środę pod przewodnictwem wicepremiera Eugeniusza Śzyra posiedzenie Prezydium Rady Wzrostu i Estetyki Produkcji Przemysłowej, poświęcone omówieniu problematyki wzorczytwa przemysłowego na tle potrzeb naszego eksportu.

● BUDAPEST — W Debrzynie zakończyły się tradycyjne „Dni Polskie” w ramach których odbyło się szereg przyjacielskich spotkań miejscowego społeczeństwa z przedstawicielami Ośrodka Informacji i Kultury Polskiej w Budapeszcie.

● BUKARESZT — W latach 1964-1964 zelektryfikowano 3,300 wsi, a w roku bieżącym światło elektryczne zapłonęło jeszcze w 1000 miejscowościach wiejskich w Rumunii.

● LONDYN — W dokach chińskiego portu Valparaiso wybuchł nagle gwałtowny pożar, który ogarnął magazyny, gdzie znajdowały się znaczne zapasy melonów i cebuli. Przeważnie one były na eksport do Stanów Zjednoczonych i portów Europy. Wartość zniszczonego towaru ocenia się na 150 tys. dolarów.

● WASHINGTON — Według obliczeń amerykańskiego biura statystyki ludności Stanów Zjednoczonych osiągnie w 1965 roku liczbę 265,375 tys. osób. Obecnie Stany Zjednoczone mają 192 mln mieszkańców.

Protest przeciwko agresji portugalskiej

PARYŻ (PAP) — Ambasador Algierii w Republice Gwinejskiej Ben Jallia oświadczył przez radiostację gwinejską, że każda agresja Portugalii wobec Gwinei będzie traktowana przez Algierczyków jako agresja przeciw Algierii.

Narada w WRN

Melioracje u progu nowej 5-latki

Wczoraj odbyła się w Białymstoku pod kierownictwem przewodniczącego Prezydium WRN Stefana Zmijki, narada przewodniczących prezydiów PRN i sekretarzy rolnych KP PZPR poświęcona problemom melioracji użytków rolnych w naszym województwie. Referat o stanie dotychczasowych prac w tej dziedzinie w programie działania na rok 1965 i w następnej 5-latce wygłosił dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Wodnych Melioracji — Henryk Boguski.

Jak podkreślono w referacie i wystąpieniach gospodarzy powiatów, wykonanie zadań przebiega pomyślnie. Zmeliorowano do chwili obecnej już 120 tys. ha użytków zielonych, plany roku ubiegłego zostały wykonane. Na inwestycje melioracyjne w nowej 5-latce przeznaczona jest suma 1 miliard 600 milionów złotych więcej niż w latach obecnego planu. Na rok 1965 i następne lata przewiduje się wzrost melio-

racji gruntów ornych i drenowania.

W dyskusji, która rozwinęła się po referacie wiele uwagi poświęcono sprawom należytego przygotowania inwestycji melioracyjnych, dokumentacji na obiekty w którym mały jest udział rad narodowych i użytkowników.

W swoim wystąpieniu kierownik wydziału Rolnictwa i Leśnictwa WRN Michał Korzeń zwrócił uwagę na konieczność wnikliwego i wszechstronnego przygotowania zadań w dziedzinie melioracji na przyszłą pięcioletkę, powiązania ich z planami rozwoju hodowli, zagospodarowania gruntów PZZ.

Sekretarz KW PZPR Stanisław Kudła swoje wystąpienie poświęcił sprawom pielęgnacji użytków zielonych, pracy służby agromelioracyjnej, dalszego rozwoju pracy spółek wodnych, które już w tym roku powinny objąć swym zasięgiem wszystkie użytki zielone. Zwrócił również uwagę na konieczność ujęcia w ewidencję wszystkich braków i niedociągnięć na zmeliorowanych użytkach i ich likwidację oraz na rolę jaką powinny odegrać rady narodowe i inspektoraty wodnych melioracji w procesie programowania i projektowania prac oraz pielęgnacji i konserwacji już oddanych obiektów.

Rankovic w ZRA

KAIR (PAP) — Wiceprezydent Jugosławii, Aleksander Rankovic przybył do Kairu z 6-dniową wizytą oficjalną na zaproszenie wiceprezydenta ZRA — Zdzisława Muchy Ad-Dina.

Obaj wiceprezydenci rozpoczęli rozmowy, których tematem jest sytuacja międzynarodowa oraz zagadnienia interesujące oba kraje.

Polscy świadkowie

Ciąg dalszy ze str. 1

wyjędzie świadków na proces. Tymczasem rzeczą ma się odwrócić. Tak np. polscy świadkowie, którzy mieli wyjechać na proces 25 i 26 lutego br. nie mogli przybyć do Frankfurtu, gdyż wbrew przyjętej praktyce, nie otrzymali od sądu biletów kolejowych. O braku biletów Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich zawiadomiła telegraficznie władze sądowne w Frankfurtu. Kilku świadków daremnie czekało w Warszawie na możliwość wyjazdu do NRF i musiało wrócić do swych miejsc zamieszkania, tracąc czas i ponosząc zbyteczne koszty.

Postępowanie wymienionych adwokatów nosi wyraźne znamiona prowokacji antypolskiej.

Meldunki ze śnieżnego frontu

Ciąg dalszy ze str. 1

uchwałę Prezydium WRN o uznaniu istniejącego stanu jako „klejki żywiołowej” — powinien zapewnić masowy udział mieszkańców w usuwaniu zasp śnieżnych.

Nastąpiła poprawa w kursowaniu autobusów PKS. Wczoraj zawieszonych było jedynie w całym województwie 60 linii autobusowych oraz odwołano 300 kursów. W zaspach śnieżnych tkwią tylko trzy autobusy. Nie kursowały jedynie autobusy na trasach dalekobieżnych: Białystok — Lublin, Białystok — Olsztyn, Łomża — Olsztyn, Suwałki — Giżycko. Wobec oczywistej drogi na trasie Sokółka — Krynki, dotarły do Krynki pierwsze autobusy PKS. (h)

Dziś początek hokejowych emocji

Dziś rozpoczynają się na lodowiskach Finlandii hokejowe mistrzostwa świata, które trwać będą do 14 bm. Włączni, Polska Telewizja i Polskie Radio prowadzą z tej imprezy po 1 transmisji, tak, że na gorąco będziemy mogli śledzić losy hokejowej batalii. A walka podobnie jak na wszystkich poprzednich mistrzostwach zapowiada się niezwykle interesująco.

System rozgrywek nie zmienił się, a najlepszych drużyn zmierzą się ze sobą systemem kołowym z każdej w grupie A. Są to: ZSRR, Szwajcya, Czechosłowacja, Kanada, USA, Finlandia, NRF i zwycięzca eliminacji NRF — Norwegia. Tytuł mistrza świata broni hokeiści ZSRR a ich najgroźniejszymi rywalami będą tradycyjnie już Szwajcya, Kanada, Czechosłowacja.

W cieniu grupy A przebiegać będą pojedynki grupy B w skład której wchodzi Polska. Najgroźniejszymi rywalami Polaków do zajęcia I, premiowanego awansem do grupy A, miejsc w grupie B są hokeiści Szwajcarii i zespół pokonany w eliminacyjnym spotkaniu NRF — Norwegia. Swoją inasymetryjną mecz rozegrają dziś Polacy i Węgry a jutro zmierzą się Austria.

W Białymstoku zaplanowane na dziś (godz. 18) na lodowisku w Zwierzynie towarzyski mecz Juvetia — Supraślanka. (h)

Plebiscytowe porównania i co z nich wynika

W tegorocznym konkursie plebiscyte na 5 najlepszych sportowców Białostoczczyzny zwyciężyli, którzy znaleźli się w pierwszej piątce są w niej po raz pierwszy. Z tegorocznego konkursu 10 najlepszych znalazł się w pierwszej piątce tylko Pogorzały (był 2). Również duże zmiany zanotował w najlepszej dziesiątce. Tylko jeden przedstawiciel z ubiegłego roku — Zbigniew Sienkiewicz znalazł się ponownie w dziesiątce. Z tego wynika, że w ciągu roku w naszym sporcie zanotowały olbrzymie zmiany.

W pierwszej dwudziestce najlepiej przedstawiciel polski lekkoatletyka — 5, dwudziestu i szermierka — 3. Klubowa twierdza — Jagiellońscy, którzy zdobyli prowadzenie do 20. 25. szych sportowców.

Obecnie 4. czterech kobiet w dziesiątce jest dużym sukcesem naszych pań.

Najbardziej jednak trzeba cieszyć z faktu, że w czwartej dziesiątce znalazło się 4 juniorów i 3 młodzieżowców.

Najwięcej zwycięstw w historii naszych konkursów wywalczył Władysław Nikieluk (w roku 1958, 57 i 58). Natomiast w pierwszej piątce najwięcej pokonaliśmy Ewę Dolmatow — Kuzmicką (w roku 1958, 60, 61, 62 i 63) przy czym w roku 1962 wygrała konkurs plebiscyt a w roku 1963 uplasowała się na 2. pozycji.

W tegorocznym plebiscytcie walka o 1. pozycję była niezwykle wyrównana. Nigdy dotychczas zwycięzce nie dzielili o 1. zawodnika różnica założeń 20 pkt. Z tego powodu pierwszy miejsce zdobył Tomasz Kopezyński z 116 pkt. W tym samym czasie zdobył tylko około 60 proc. możliwych punktów. Rekordzistą pod tym względem jest Ewa Dolmatow-Kuzmicka, która w roku 1962 uzyskała ponad 60 proc. możliwych punktów. Rekordową ilość kuponów notowaliśmy w ostatnim konkursie. Wpłynęło ich 2538. Poprzedni rekord z 1961 wyniósł 1978 kuponów. Mimo to nie znaleźliśmy obecnie żadnego bezbłędnego kuponu. A tego jeszcze w naszych konkursach — plebiscytcie nie było. Najwięcej kuponów bezbłędnym nadesłał nasz Czytelnik w r. 1961. Było ich 114. Jak więc z tego wynika należy więcej trudności z wytypowaniem najlepszych pięciu sportowców Białostoczczyzny było w ostatnim jubileuszowym plebiscytcie. Świadczy to chyba o tym, że mamy coraz więcej sportowców reprezentujących wyrośnięty poziom, a brak nam zdecydowanie wybijających się gwiazd. (Let)

Legia - TSV 1860 Monachium 0:4

Rozegrany wczoraj w Warszawie ćwierćfinałowy mecz piłkarskiego pucharu zdobywców pucharów między stołeczną Legią i TSV 1860 Monachium (NRF) zakończył się wysoką porażką Legii 0:4 (0:0). Do 79 min. gra była wyrównana i utrzymywał się wynik 0:0. W końcu niebezpieczny napastnik Monachium przytomnie wykorzystał kilka sytuacji podbramkowych.

Dość trzeba by mówić o drugim stopniu wjałemni-
cenia. Przeciwi były — ustawa, zarządzenia, instruk-
cje, wytyczne, zalecenia. Agrominimum zostało roz-
strzygnięte w detalach. W powiatach mieliśmy w
ciągu roku łącznie 200 posiedzeń instancji instytucji
i organizacji, a w każdej gromadzie — po dwa. Bli-
sko 2 tysiące wsi miało „czarno na białym”, co, gdzie,
jak i kiedy. Jednym słowem — wyjątkowo starannie
i drobiazgowo określano zadania w programie agrominimum.

Przedstawiciel powiatu sokólskiego trafia w sedno
innego problemu. W niektó-
rych wsiach zdarzyło się tak:
tu plan i piękne zobowiąza-
nia, a tam gole ręce, na pa-
pierz siew rzędowy, ale gdy
przyszło co do czego trzeba
było znów cerować płachtę
i machać ręką. Zaczofanie?
Nie — brak w sprzedaży
siewników. Chcą kupić naj-
tymczasem co najmniej 300.
W innych rejonach woje-
wództwa łatwo wyluskać nie-

co paradoksalne sytuacje. Na
jaw wyszły pewne objawy po-
lityki, polegające na slyn-
nym „odfajkowywaniu”. W
powiecie wysokomazowieckim
wielkie duży nacisk po-
łożono na podorywki, które
rolnicy i tak stosują masowo.
O ile w Hajnowce jest to
kapitałny temat do agromi-
nimum, o tyle w tym rejonie
trudno nadać mu znaczenie
priorytetowe.

Do tego dodajmy: praca
„trójkę” wiejskich wypadła
tylko na 3, słaba była kontro-
la, brak przeróżnych
form zachęty i dopingu, czę-
sto zbyt szeroki wachlarz
tematów, stosunkowo małe
zaangażowanie hodowców. Takie
momenty krytyczne za-
wiera podsumowanie reali-
zacji pierwszego wydania

programu agrominimum na
Białostocczyźnie.

Ager — to ziemia, mini-
mum — to wie każdy.
Ten nowy termin stał
się imieniem programu rol-
niczego. Sama koncepcja by-
ła bardzo ciekawa, intencje
— zrozumiałe. Chodziło o e-
lementarne zabiegi w upra-
wie gleby i roślin oraz zoo-
technice. Zasadnicza myśl
była taka: gospodarstwa
tzw. odstające, o niskiej
produkcji i towarowości, za-
niebądane przez niefrasobli-
wość, lub klęski losowe, po-
winny jak najszybciej osią-
gnąć przynajmniej średnie
wskazniki w danym rejonie.

Agrominimum trzeba roz-
mieść jako program elastycz-
ny — jako pewne ramy, za-
łożenia i metody. Dlatego in-
ny będzie on w różnych reja-
nach województwa, nawet w
poszczególnych wsiach. Co
oznacza minimum w powiecie
wysokomazowieckim nie jest
wcale minimum dla rolników
kolonizacji. Gdzieś minimum,
to 22 kwintale zboża z hekta-
ra, a gdzieś indziej — 16, czy
18 kwintali. Tu 3 jasy, litrów
mleka, a w innej wsi — 2200
litrów.

Oczywiście pewne różni-
ce, ce głębowe i klima-
tyczne, poziom zawo-
dowy i tradycje nie były tak
duże, aby nie sprzecyżować
pewnych ramowych założeń.
Na Białostocczyźnie chodziło
przede wszystkim o jak
najlepsze wykorzystanie
wszystkich użytków rolnych,
wykonanie planów nasienne-
ciaż dalszy na str. 4

Rodzina ankieta
Usługi
na co dzień

Kilkadziesiąt tysięcy miesz-
kańców z 47 spółdzielczych
osiedli mieszkaniowych na
terenie całego kraju prowa-
dzić będzie systematyczną ewi-
dencję swych comiesięcznych
wydatków na usługi. Komit-
tet do Spraw Gospodarstwa
Domowego i Spółdzielczości
Mieszkaniowej — zaprosił
mieszkańców nowych osiedli
do wzięcia udziału w ankie-
cie na temat: „Usługi w
życiu codziennym rodziny”.
Celem ankiety jest analiza
bieżących wydatków rodziny
na usługi związane z prowa-
dzeniem gospodarstwa i o-
kreślenie wielkości zapotrze-
bowania na różnego rodzaju
usługi. „Rodzinna” ankieta
rozpoczynająca się już 1
marca trwać będzie do koń-
ca maja br.

Inicjatorzy szczegółowo opar-
cowane ankiety spodziewają
się konkretnych odpowiedzi, o-
pini i ocen na temat ponad 50
rodzajów usług, z jakich mo-
żemy korzystać, ich organizacji,
lokalizacji, wydatków na nie.
W ankiecie jest również miej-
sce na uwagi pań domu o wlas-
nym gospodarstwie i na pro-
pozycje organizacji nowych ro-
dzajów usług poza istnieją-
cymi już na terenie danego o-
siedla.

Należy się spodziewać, że
opinie mieszkańców pomogą
w organizacji usług opar-
tych na konkretnym zapo-
trzebowaniu społecznym.
Odpowiednie formy organi-
zacyjne usług i prawidłowa
ich lokalizacja w znacznym
stopniu wpłyną mogą na
usprawnienie prac domo-
wych. (AR)

Podróż
z Pragi do Warszawy
trwać będzie krócej

Ministerstwo Komunikacji
CSRS ogłosiło szereg da-
nych dotyczących nowego
rozkładu jazdy, który będzie
obowiązywał od dnia 30 ma-
ja br. Wynika z nich, że po-
dróż ekspresem „Polonia” na
trasie Praga — Warszawa
trwać będzie o 35 minut
krócej.

Podobnie o 74 minuty
szybciej dojeżdże do stacji
końcowej „Nord-Orient” po-
ciąg kursujący na trasie
Warszawa — Gdapeszt. O
24 min. krócej trwać będzie
podróż z Warszawy do
Wiednia. (PAP)

Parowozy bez palaczy
Mazut zastąpi węgiel

Węgiel można z powodze-
niem zastąpić znacznie tań-
szym mazutem — w loko-
motywach ciężkiego typu.
Wypróbowano to paliwo po-
nadto na terenie Kolejowej
Dyrekcji Okręgowej w
Gdańsku. Obecnie w
Teżewie ukończono budowę
pierwszej w kraju stacji ma-
zutowej PKP. W najbliż-
szym czasie ok. 100 parowo-
zów, odpowiednio zaadapto-
wanych, przejdzie na paliwo

Chwilowo tylko dla kobiet...



Przy Zakładach Przemysłu Bawełnianego im Mar-
chlewskiego w Łodzi — jest to jedna z największych
fabryk przemysłu włókienniczego w Polsce — Spół-
dzielnia „Uroda i Zdrowie” uruchomiła bardzo dobrze
wyposażony salon kosmetyczny i fryzjerski. Korzysta
z niego miesięcznie ponad 600 kobiet, pracownic zak-
ładów.
NA ZDJĘCIU: z tak uczesaną głową randka uda się
na pewno...
CAF — fot. Rozmysłowicz

W trudnych warunkach zimy
Białostoccy metalowcy
wykonali lutowe zadania

Podobnie jak w przemyśle
włókienniczym pomyślnie
przebiega realizacja zadań
produkcyjnych w białostoc-
kim przemyśle metalowym
Świadcza o tym wyniki lute-
we aczkolwiek praca w nie-
których zakładach przebie-
gała w trudnych warun-
kach atmosferycznych.

Na przykład załoga Wy-
twórni Wyrobów Precyzyj-
nych w Czarnej Białostoc-
kiej wytworzyła dodatkową
produkcję wartości 1 miliona
złotych. Między innymi wy-
produkowano ponadplanowo
45 rozrząsaczy obornika i
11 lodówek. Również w pro-
dukcji części zamiennych dla
rolnictwa uzyskano nadwyż-
ki.

O pełnym wykonaniu pla-
nu miesięcznego zakomunik-
owała też załoga Fabryki
Przyrządów i Uchwytów w
Białymstoku.

Nadwyżkę o wartość 1
miliona złotych wyproduko-
wała również w minionych
dwóch miesiącach załoga Za-
kładów Budowy i Naprawy

Maszyn Drogowych „Madro”
Obecnie cały wysiłek załogi
skupia się na szybkim za-
kończeniu kapitalnych re-
montów kotłowni do asfaltu i
cystern do przewożenia bitumu.
Największe trudności powo-
dowane przez zimę, mają kole-
jarze z Kolejowych Zakładów
Konstrukcji Stalowych w Sta-
rosielcach. Gdy zadania pro-
dukcyjne na zakładach wyko-
nywane są na ogół pomyślnie to
występują zakłócenia w pracy
ekip montażowych zatrudnio-
nych na szlakach kolejowych
i województw. Brak jeszcze dok-
ładnych obliczeń, ale jest
prawdopodobne, że z tej przy-
cząsny zadania lutego nie zosta-
ły w pełni wykonane. (rak)



Czwartek, 4 marca, godz. 18.30
Jak wygląda sytuacja szkol-
nictwa zawodowego? Co to jest
zespół kwalifikacji, niezbędny
współczesnemu „dobremu pra-
cownikowi” i czym różni się
podgląd na sposób zdobywania
tych kwalifikacji? Podgląd
specjalnej komisji PKPG i
CRZZ z resortu oświaty i nau-
czytelstwa szkolnictwa zawo-
dowego. Słowem — o szansach
i perspektywach, ukladzie sił
i możliwości w przyszłej „ZA-
WODOWEJ TOPOGRAFII” na-
szej młodzieży.
Piątek, 5 marca, godz. 18.35
Czy oko nasze działa na tej
samej zasadzie, co fotograficz-
ny aparat i dlaczego każdy z
obserwatorów tego samego za-
darzenia podaje coraz to inne
szczegóły? Dlaczego zeznanie
nocnego świadka nie mogą
być dowodem niezbitym i dia-
czyć oko nasze odkrywa swe
funkcje mgłą tajemnicy? Do-
wiedzieć się o tym z kolejnej au-
dyencji TV, przygotowanej przez
red. J. Zukowskiego, pt. „Wi-
działem to na własne oczy...”

Przedpolu przyszłej pięciolatki
Fabryki maszyn
sięgają do rezerw

Przemysł ciężki
wzrostem i wszechstronnie po-
jęciem rozwiązań organizacyj-
nie ekonomiczne. We
wielu dziedzinach niemal elektro-
nizacji

W Olsztynie
Zaoczne

Szkola Rolnicza w
Olsztynie w roku akademickim
1984/85 wznowia zawo-
dowe studia zaoczne na Wy-
dziale Zootechnicznym.
Wznowienie studiów
zaczyna się do 31 marca
1984 r. Na studia
kandydaci na studia
muszą posiadać świadectwo
matury lub świadectwo
matury zaliczenia z przed-
miotu zootechnicznego lub dwu-
letni kurs zootechniczny z
zaliczeniem z przedmiotu zo-
otechnicznego lub dwu-
letni kurs zootechniczny z
zaliczeniem z przedmiotu zo-
otechnicznego.

technicznych i maszynowych
branżach tego przemysłu
sporządzono już plany kon-
centracji produkcji, programy
specjalizacji zakładów i
zjednoczeń, pełniejszego niż
dotąd wykorzystania zdol-
ności wytwórczych w okre-
sie przyszłego pięcioletnia.

Przy układaniu planów kon-
centracji produkcji w poszcz-
gólnych fabrykach kierowano
się możliwościami osiągnięcia
najlepszych efektów ekono-
micznych, najniższych kosztów,
najwyższej nowoczesności. I
tak m. in. postanowiono skupić
produkcję osprzętu do ciągników
w dobrze wyposażonej fabryce
maszyn budowlanych w
Jasionie, Wytwórnia w Głog-
owie zjanie się wyłącznie bud-
owa urządzeń samojezdnych,
przekazując pozostały asorty-
ment — innym producentom.
Produkcję ciężkich obrabiarek
karuzelowych przejmie na wy-
łączność „Rafimet”, elektrycz-
nych wiertarek — Cieszyńska
Fabryka Narzędzi. Projektowa-
ne skupienie produkcji pozwoli
li na odpowiednie wyspecjali-
zowanie fabryk i osiągnięcie
dużych efektów ekonomicz-
nych bez większych wydatków
inwestycyjnych.



Warszawska spółdzielnia me-
taloplastykowa „Orno”, powsta-
ła 15 lat temu i zajmuje się
produkcją biżuterii ze srebra.
Tą piękną dziedziną, zaintere-
sowała się grupa uczniów war-
szawskich. Spółdzielnia wyko-
nuje biżuterię i przedmioty de-
koracyjne i użytkowe.
NA ZDJĘCIU: taka biżuteria
cieszy oczy naszyrch psń.
CAF — fot. Matuszewski

Walczy z orłem

Joergen Loeseth,
włoski norweski
Allesund stworzył dra-
matyczną walkę z orłem,
który zjadł jego 8-letniego
syna. Obecnie chłopcy bawili
się w domu, gdy nagle
zauważyli, że wielki o-
rleł wspiął się na płacanu
i zamierza w-
lecieć w powietrze. Natych-
miast chwycił kij i tak dia-
ramatycznie się pta-
ka wali martwy. Orleł miał
rozpiętość 1,52 me-

Rzemieślnicy spełniają
pożyteczną rolę w ak-
tywizacji gospodarczej
wsi i miasteczek. Dostarcza-
ją na rynek towary, których
w dostatecznych ilościach nie
produkuje przemysł uspołecz-
niony, wykonują usługi dla
ludności, stwarzają dodatko-
we miejsca pracy. Dlatego
władze państwowe pomagają
rzemieślnikom. Korzystają
oni w określonych wypad-
kach z ulg podatkowych, po-
życzek i kredytów, przydzie-
la się im niezbędne surowce
i materiały. Jakże efekty
w naszym województwie przy-
nosi ta słuszna polityka pań-
stwa w dziedzinie rozwoju
rzemiosła?

KIERUNEK: WIES
Odwołajmy się do kon-
kretnych liczb. W roku 1984
(cytowane w artykule dane
dotyczą 11 miesięcy) powsta-
ły w Białostoccie 933 zakła-
dy rzemieślnicze zatrudniają-

Blaski i cienie
białostockiego rzemiosła

ce 1.177 osób. Tak więc pod
koniec roku posiadaliśmy w
województwie 5.220 zakła-
dów, w których pracowało
7.160 osób. Największy przy-
rost nowych zakładów zanot-
owano w branżach budo-
wlanej, drzewnej i metalo-
wanej, a najniższy w odzieżo-
wej, spożywczej i tzw. prze-
mysłowej.

Wydać się, że już z po-
danych liczb wynika, iż w
układzie branżowym rozwój
rzemiosła w Białostoccie od-
bywa się na ogół prawidłowo.
Powstało 254 nowych zakła-
dów budowlanych wynika-
ło z dużego nasilenia budo-

wnictwa indywidualnego
szczególnie na wsi oraz ma-
łych miastach. Wszystkie za-
kłady budowlane świadczą
ponadto usługi dla ludności
w zakresie prac remonto-
wych. Podobnie rzecz się ma
z zakładami metalowymi na-
stawiającymi się na wykony-
wanie usług.

W roku 1984 nastąpiły tak-
że zmiany w układzie tereno-
wym rzemiosła. Blisko dwie
trzeci nowych zakładów
rzemieślniczych powstało na
wsi. Niewątpliwie przyczyni-
ła się do tego polityka pań-
stwa, które stwarza bardzo
dogodne warunki dla tych

rzemieślników, którzy zamie-
rzają lokować swoje war-
sztaty na terenie wiejskim
(pożyczki, ulgi podatkowe).
Należy dolożyć starań, aby w
przyszłych latach zachować
te jak najbardziej prawidło-
we proporcje.

Jeśli mówimy o nowych za-
kładach rzemieślniczych, należy
także wspomnieć o tych zakła-
dach, które po prostu spłajto-
wały. W roku 1984 było ich w
województwie 427. Przyczyny
upadku? Z powodu nadmier-
nych obciążeń podatkowych,
braku zaplecza i lokalii zli-
kwidowano tylko 31 zakładów.
Blisko 200 zakładów upadło dla-
tego, że nie miały na swoją
produkcję zamówień, a więc
nie wytwarzały tych towarów.

których aktualnie poszukiwali
klientów.

Z podanych faktów nasu-
wa się wniosek: obecnie po-
wodzenie w interesach zależy
głównie od samych rzemieś-
lników. Generalnie rzecz bio-
rąc rzemiosło stworzone tak-
ie warunki, które mu za-
pewniają należyty rozwój.
Rzemieślnicy oraz ich samo-
rządy muszą mieć jednak do-
kładne rozeznanie w aktual-
nych potrzebach rynku.
Wszelkie próby dublowania
przemysłu kluczowego, a na-
wet terenowego, z góry ska-
zane są na niepowodzenie.
Ogromne pole do działania
mają rzemieślnicy zwłaszcza
w dziedzinie usług dla lud-
ności.

CZY TYLKO MILICJA?
Według obliczeń (szacun-
kowych) dokonanych przez
terenowe biura cechowe, w
naszym województwie istnie-
je 4-5 tysięcy nielegalnych
Ciąg dalszy na str. 4



NA ZDJĘCIU: Brygada Pracy Socjalistycznej Centrali Nasiennej w Mońkach. (trzeci od lewej) dyrektor Oddziału — Maitlan Graczyński.



NA ZDJĘCIU: Brygada Pracy Socjalistycznej z Grajewa.

Srebrne odznaki dla BPS Centrali Nasiennej w Mońkach

W Oddziale Centrali Nasiennej w Mońkach odbyła się ostatnio podniosła uroczystość wręczenia srebrnych odznak dwóm Brygadam Pracy Socjalistycznej, które we współzawodnictwie zajęły drugie miejsca w skali krajowej w tym przedsięwzięciu. Są to Brygady Pracy Socjalistycznej punktów skupu i kontraktacji w Mońkach i Grajewie, podległych Oddziałowi Centrali Nasiennej w Mońkach.

Współzawodnictwo pomiędzy tymi brygadami polegało na terminowym wykonywaniu planów kontraktacji, przyspieszeniu skupu nasion, terminowym rozliczeniu plantatorów, prowadzeniu należytej gospodarki magazynowej i podnoszeniu poziomu wiedzy rolniczej. Ponadto dla uczczenia XX-lecia PRL, obie brygady podjęły dodatkowe zobowiązania, m. in. prowadzenia akcji skupu ziemniaków bez reklamacji. Wszystkie te zadania zostały wzorowo wykonane. W wyniku współzawodnictwa, Oddział Centrali Nasiennej w Mońkach uzyskał w ub. roku gospodarczym wysokie wskaźniki wykonania planów. Stał się najlepszą placówką tego typu na Białostocczyźnie. Szczególnie dobre wyniki osiąga Zakład Chryzantem Nasion. W ciągu np. 3 ostatnich miesięcy Zakład osiągnął 1,3 miliona chryzantem zysków. Wyszary podkreślił, że 40 proc. skupu ziemniaków i wysyłki ich na eksport za granicę w skali wojewódzkiej przypada właśnie na Oddział Centrali Nasiennej w Mońkach.

Wręczenia odznak Brygadzie Pracy Socjalistycznej w Mońkach w osobach: Stanisław Sokolowski, Stanisław Zajackowski, Eugeniusz Siwicki, Jan Bajkowski i Roman Samurlo oraz Brygadzie Pracy Socjalistycznej w Grajewie w osobach: Zygmunt Dzielen, Stanisław Szyko, inż. Leszek Niesiołobczki, Bogdan Łozowski, Bożena Winniczuk i Eugeniusz Sołiński, dokonał przedstawiciel Zw. Zaw. Pracowników Rolnictwa — Wiktor Małyško.

Tekst i zdjęcia: (zm)

Ciąg dalszy ze str. 3

two zboż i ziemniaków, prowadzenie powszechnej ochrony roślin, racjonalną gospodarkę na trwałych użytkach zielonych, mechaniczne siew, prawidłowe wykorzystanie nawozów organicznych, zwiększenie uprawy roślin pastewnych oraz o ilość i jakość zwierząt gospodarskich.

Szczegółowe tematy opracowano w 1945 wsiach (51 proc. miejscowości), w tym 1638 wsiach, gdzie działają kółka rolnicze. Agrominimum objęło 666 wsi w 86 gromadach, wyznaczonych do kompleksowej mechanizacji (tylko 43 proc. wsi, a miało być oczywiście 100 proc.).

Wysilek organizacyjny był duży. Wyjątkowo starannie przygotowywano się do realizacji tego programu. Te czynności wstępne — mimo występujących tu i ówdzie nieporozumień — wykonano na czwórkę z plusem. To zasługuje na pochwałę. Jednak dalsze etapy pracy nie we wszystkich szczegółach można ocenić pozytywnie.

Poważnym mankamentem jest fakt, że na tyk zakrojona praca, oprócz kilku siewników. Kółka rolnicze zwiększyły ich ilość w ciągu ostatniego roku z 300 do 1618 (w tym 117 do 129). To 5-pięciokrotne zwiększenie. Jednakże, jeżeli chodzi o liczbę siewników, to nie należy się cieszyć. W gospodarstwach, które nie posiadały siewników, ich liczba wynosiła stosunkowo niewiele. Wylęczenia w tym zakresie

kresie siewu rządowego, u-powszechniania roślin pastewnych, wymiany ziemniaków.

Powody? Uparcie powtarza się się stwierdzenia: że mało cementsu (cement był w odpowiednim czasie), brak siewników (za mało staraliśmy się o nie), brak opryskiwaczy (swego czasu były kłopoty z ich rozproszaniem), wyjątkowo suchy rok. Tak więc przyczyny obiektywne, spłatały się z subiektywnymi. Dlatego ocena agrominimum, w zasadzie pozytywna, zawiera sporo uwag. O nich trzeba mówić szerzej, przysyłając się do błędów i niedopatrzeń.

Wśród czynników, które wiążą się z agrominimum, jest jeden, szczególnie skuteczny. Mam na myśli bodźce — nie tylko materialnego zainteresowania.

W pierwszym wydaniu agrominimum zawiódł cały wachlarz bodźców innego rodzaju. Przecież najlepszym rolnikom należa się w pierwszej kolejności pożyczki, kredyty, środki produkcji. Pokaż jak realizujesz agrominimum, a wtedy pomówimy o dodatkowej pomocy. Zło wykonujesz swoje agrominimum, nie możesz być aktywistą wiejskim. Ta praca ma być legitymacją rolnika.

Wokół tych problemów rozda się dyskusje i propozycje. Ustawiamy nawet zdanie przedstawiciela Wysokiego Biuro Rolniczego, że czas utworzyć w Przewodnym GRN stanowisko instruktora ds. upraw produkcji rolnej, czy też innej mówiąc — do spraw or-

Kobiety w OSP

Na Białostocczyźnie działają 33 żeńskie drużyny Ochotniczych Straży Pożarnych. Najwięcej, bo 12 drużyn, jest w pow. wysokomazowieckim w białostockim już tylko w eickim — 3. Najstarsza najbardziej zasłużona, działająca ponad 10 lat, jest drużyna w Szczuczynie.

Rola kobiet w ochronie przeciwpożarowej może być bardzo duża. Nie najwęższym jest ich udział w pracach w różnych pożarniczych, mogą być także sekcje żeńskie w wencyjne (zespoły kontrolno-instrukcyjne ds. zapobiegania pożarom). Potrzebna jest działalność kobiet w zarządach OSP, szczególnie w dziedzinie pracy kulturalno-oświatowej. Związek OSP stawia sobie cel wciągnięcia kobiet do zadań, szerzenie wśród nich propagandy w zakresie ochrony przeciwpożarowej itp. (K)

W trosce o witaminy na naszych stołach

Chociaż produkcja ogrodniczo-owocowa stanowi 11 proc. produkcji w linnej krzyż — nie można uznać za wystarczającą zarówno ze względu na stale rosnące potrzeby rynku wewnętrznego, jak i możliwości eksportu. Dużych zmian wymaga również struktura produkcji ogrodniczej.

Przyszły plan 5-letni zakłada, że w 1976 roku spożycie owoców na 1 mieszkańca wyniesie 105 kg rocznie (obecnie w a owoców — około 32 kg rocznie, nie 10-20 kg).

Możliwości tak wielkiego wzrostu spożycia opierają się na planowanym rozwoju produkcji ogrodniczej. Wzrost spożycia nastąpi w rezultacie wzrostu produkcji ogrodniczej i owoców. W tym celu należy podjąć szereg przedsięwzięć. Poza tym uprawa warzyw i owoców jest w naszym kraju w stanie, który nie jest w pełni wykorzystany. (AR)

Turoszów - Górny Śląsk

Zatwierdzony został projekt budowy nowej przesyłowej energii elektrycznej z Turoszowa. W biegnym roku oddano do użytku pierwszą taką linię napieczę 400 kilowoltów. Projektowana obecnie (o napięciu 220 kilowoltów) posiada bezpośrednio elektrownię turoszowską z Górnym Śląskiem.

Budowa rozpocznie się bieżącym roku, zakończy pod koniec roku 1966. (PAP)

„Popiół i diament” nagrodzony w CSRS

Doroczną nagrodę czeskosłowackiej krytyki filmowej otrzymał film Andrzeja Wajdy „Popiół i diament”. Zgodnie z statutem, nagroda przyznawana jest najlepszemu filmowi w granicznym, wyświetlanemu w minionym roku kalendarzowym na ekranach kin CSRS.

Nie tylko łowią Gospodarski dorobek białostockich wędkarzy

W najbliższą niedzielę o godzinie 10 w sali konferencyjnej Prezydium WRN rozpocznie obrady XVI Okręgowy Walny Zjazd Delegatów Polskiego Związku Wędkarskiego. Podsumuje on działalność związku za ubiegły rok i dokona wyboru nowych władz.

Polski Związek Wędkarski na Białostocczyźnie liczy obecnie 9.903 członków, skupionych w 54 kółkach. W ciągu roku 1964 przybyło 4 nowe kółka i 1722 osoby.

Statutowym obowiązkiem wszystkich wędkarzy, a co za tym idzie i kół PZW, jest walka z kłusownictwem rybackim. Ochronę wód prowadzi straż estacyjna, straż honorowa, kół ORMO, MO i rybacy. Kół PZW posiadają 430 honorowych strażników. Działają także 21 drużyny ONMO do spraw walki z kłusownictwem. Dzięki wysiłkom wędkarzy wiele sprzetu, a dziesiątki spraw skierowano do kolegiów orzekających, sądów i MO.

Ważnym zadaniem Polskiego Związku Wędkarskiego jest zagospodarowywanie wód. W ubiegłym roku Zarząd Okręgowy PZW w Białymstoku wpłynął do rzek naszego województwa 284 tys. sztuk narybku lina, leszcza, karpia, azupalka, karasia, pstrąga, potokowego i tęczowego. Na zrybiłanie przeznaczono kwotę 230 tys. zł. Narybek handluje się w ośrodkach zarybiłowniczych w Supraślu, Jarosławcu, Komosie i Wilamowie. W administracji Zarządu PZW znajduje się także wyciekarnia. W celu właściwego rozwoju ryb PZW ustalił okrywy ochronne tartak, wycieczka spod tołwów rzeki itd. Zajmuje się także problemem zanieczyszczenia wód.

Wędkarstwo jest przyjemnym sportem. W ubiegłym roku poszczególne kółka zorganizowały 51 zawodów rzutowych i gruntych w kategorii juniorów i seniorów. Odbywały się także

zawody towarzyskie, a ponadto okręgowe i krajowe zawody Erumtove.

Kółka PZW brały czynny udział w pracach społecznych. Szczęsno las, budowano zbiorniki wodne, przysianie i drogi, porządkowano odcinki wypoczynkowe itp. Wartość czynów wykonanych tylko przez 18 kół oblicza się na sumę ponad 143 tys. zł. (K)

Wystawa pomoże w wyborze zawodu

W stolicy Jugosławii otwarta została niedawno specjalna wystawa, której celem jest umożliwienie absolwentom szkół średnich dokonanie wyboru zawodu. Na wystawie zgromadzone około 300 fotografii ilustrujących poszczególne zawody i użyczości wykonywane przez najrozsądniejszych specjalistów. Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem. (PAP)

Dobrze o ajencjach

Udany eksperyment

Minął przeszło rok od chwili, kiedy w gastronomii wprowadzono nową formę działalności — tzw. zakłady ajencyjne. Jak wiadomo, lanowacja ta polegała na czasowym (do lat 3) „wydzierżawieniu” państwowych lokali osobom prywatnym, przy czym ogólny nadzór nad erozwaltem pracy placówki sprawuje oczywiście odpowiednio zjednoczenie lub przedsiębiorstwo państwowe. Jak wynika z pierwszych ocen i szacunków dokonanych przez rady narodowe i MRW — eks-

peryment gastronomiczny można uznać za udany. Mamy obecnie w kraju 700 zakładów ajencyjnych, przy czym większość z nich znajduje się w województwach wczasowych. Zdecydowanie „na zdrowie” wszedł system ajencyjny małym butelom kolejowym, teatralnym i klubowym, które ze względu na niewysokie obroty najczęściej były traktowane jak przyswojowy kopciuszek przez „dużą” gastronomię. (AR)

Agrominimum - wydanie drugie

nie wystawiają dobrego świadectwa. Trudno nawet odpowiedzieć na pytanie: jakiego są powody (tylko brak siewników, czy stare nawyki?), że połowę arealu obsiewa się jeszcze z plachty?

Siewnik wypadł u nas na 23 gospodarstwa i prawie 80 hektarów (w powiecie dąbrowskim na 30 gospodarstw, siewnikowym — na 55, najnowszym — 31). W br. trzeba minimum 3 tys. siewników (z tego połowę zamierzają kupić kółka rolnicze). W programie agrominimum siew rządowy dotyczy 1948 wsi, obejmuje blisko 40 tys. rolników i około 70 tys. hektarów.

Niech służy wszystkim przykład Białasze. Kółko miało tam dwa siewniki. Agrominimum przewidywało, że wszyscy mają stosować siew rządowy. Wszyscy dwoma siewnikami? Pomyśleli, naradzili się, pojechali do składnicy i kupili jeszcze 10 siewników. Zobowiązanie zostało wykonane. W Gromadzinu Starym przybyły trzy siewniki, a siew mechaniczny wykonano nie na planowanych 110, ale 140 hektarach.

Wszystkie prace da się zamknąć w liczbach. Często są to pouczające zestawienia. W tym wypadku najlepiej wykonano plan w zakresie zagospodarowania użytków rolnych (96 proc.) a najgorzej — w budowie zbiorników na gnojówkę (45 proc.). W około 70-80 proc. wykonano zamierzenia w za-

gospodarczych. Argumenty: w Czyżewie agronom na pod opieką 23 wsi. Czy sam poradzi? Na pewno nie. Więc...

Racja — agronom sam nie da rady. Jednak już w samym pytaniu tkwi zasadniczy błąd. Agronoma stawia się w odizolowaniu, jakby osamotnieniu, w roli jedynego bojownika o produkcję. Nie bardziej fałszywego.

Ostatnio przybył agronomowi gromadzkiemu nowy kolega po fachu — organizator produkcji w GS. W każdej gromadzie są fachowcy innych instytucji i organizacji, zajmujących się rozwojem produkcji rolnej. Angażujemy zootechników rejonowych. A organizacje partyjne, aktywole kółek rolniczych, soltysi, przodujący gospodarze? Są oni nawet w najmniejszej wsi. Każdy z nich jest po trosze agronomem w swoim środowisku. Rzecz nie w nowych etatach i stanowiskach, ale w umiejętności współpracy z aktywnym, przemyślanym dowódcą, określaniu zadań dla wszystkich.

NADSZEDŁ czas na rozszerzenie zasięgu agrominimum i pogłębienie jego treści.

Niech nasze agrominimum będzie dla wszystkich zrozumiałym sztyrem dobrej roboty. W wydaniu drugim można uniknąć, przynajmniej poważniejszej erraty.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Blaski i cienie białostockiego rzemiosła

warsztatów zajmujących się pokątnie rzemiosłem, a więc mniej więcej tyle ile istnieje legalnych zakładów rzemieślniczych.

Czyba nie trzeba nikogo przekonywać, że jest to plaga, która narazi Skarb Państwa na duże straty. Czy tylko Skarb Państwa? Nielegalni wytwórcy godzą również dotkliwie w interesy uczelnych, opłacających podatkami rzemieślników. Wymownym przykładem może być sytuacja rzemieślników — krawców. Co roku ubywa nam w tej branży zakładów, które nie mają dostatecznej ilości klientów. A jednocześnie w województwie doskonale prosperuje około 1300 nielegalnych zakładów krawcowskich.

Dlatego wydaje się, że walka z podziemiem gospodarczym powinna znajdować się w centrum zainteresowania samorządów rzemieślniczych oraz samych rzemieślników.

W tej dziedzinie stanowczo za mało się jednak działa. W roku 1964 zalegalizowano tylko 147 zakładów rzemieślniczych działających przeważnie na wsi. Prawdą jest również i to, że w takich powiatach jak bielecki, hajnowski, śmiatkiński, sokólski, olecki i goldapski władze terenowe nie przejawiają należytego zainteresowania sprawą legalizacji pokątnego rzemiosła.

Tutaj konieczne jest ścisłe współdziałanie samorządów rzemieślniczych oraz władz terenowych. Samorządy rzemieślnicze muszą wspólnie z organizacjami społecznymi rozwinąć na szeroką skalę pracę wyjaśniającą wśród tych, którzy zajmują się pokątnie rzemiosłem. Ważną rolę w legalizacji pokątnego rzemiosła odgrywa przeszkala-

nie zawodowe. Samorządy rzemieślnicze mają spore osiągnięcia, co wcale nie oznacza, że więcej już nie da się zrobić.

PRZYKŁAD — SUCHOWOLA

Swego czasu pisałem reportaż o Suchowoli, miasteczku leżącym na szlaku z Białegostoku do Augustowa. Pamiętam, że nazwałem wówczas Suchowolę nietypowym miasteczkiem. Dlaczego? Otóż spotkałem się tam z ciekawym zjawiskiem. Mianowicie od pewnego czasu przyjeżdżali tu rzemieślnicy, zakładali swoje warsztaty i korzystając z pomocy władz terenowych przystępowali do budowy domków jednorodzinnych i pomniejszych produkcyjnych. Wspominałem o tym celowo. Od wielu lat rzemieślnicy i ich

samorządy narzekają na władze terenowe, że te nie przydzielają im lokali. Dodajmy od razu — za darmo. Czy wynika to ze złej woli rad narodowych? Oczywiście, że nie. Wszyscy dobrze znamy duże trudności lokalowe, zwłaszcza w małych miastach i na wal. I powiedzmy sobie szczerze — sytuacja w tej dziedzinie nieprędko ulegnie radykalnej poprawie.

Dlatego też rzemieślnicy muszą sami we własnym zakresie rozwiązywać ten ciężki, ale bardzo ważny, żywotny dla nich problem. Owszem, buduje się kilka pawilonów, ale przeważnie w Białymstoku i większych miastach. A przecież wiemy, że najcięższa sytuacja lokalowa panuje w małych miastach oraz na wsi. Dlatego samorządy rzemieślnicze powinny przedsięwziąć odpowiednie kroki w celu rozwinięcia budownictwa ze środków własnych rzemieślników.

Duże trudności mają rzemieślnicy z zaopatrzeniem się w niezbędne surowce i materiały. We wszystkich branżach odczuwa się duże niedobory. Tutaj potrzebna jest większa pomoc władz terenowych. Często się jeszcze zdarza, że rzemieślnicy otrzymują gorsze gatunki np. węgla, koksu, skór itp. Z drugiej strony sami rzemieślnicy muszą wykazać więcej inicjatywy. Zakłady rzemieślnicze odczuwają np. brak sterfci światłości i wyczesków, a równocześnie na wsi marnują się ogromne ilości tych cennych surowców. Czy rzemieślnicy nie powinni pomyśleć o ich skupie?

Bardzo słabo rozwija się w zakładach rzemieślniczych produkcja na eksport. A możliwości są tutaj duże. Chodzi jednak o to, że nasi rzemieślnicy nie mają do-

kładnego rozeznania, co aktualnie oplaca się produkować na eksport. A przecież część dewiz za sprzedane wyroby otrzymują rzemieślnicy. W tej dziedzinie duża do zrobienia mają samorządy rzemieślnicze oraz spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu.

Omówiliśmy tylko niektóre problemy nurtujące białostockie rzemiosło. Z podanych faktów wynika, że posiada ono spore osiągnięcia. Tego nie można negować. Ale z drugiej strony pozostaje jeszcze dużo do zrobienia. Rzemieślnicy mają ambicje. Planują na najbliższą przyszłość. Chcąc je jednak realizować należy usunąć przeszkody, które hamują rozwój, wszechstronny rozwój rzemiosła w Białostocczyźnie. Leży to w interesie gospodarki wojewódzkiej oraz samych rzemieślników.

S. ŚWIERAD

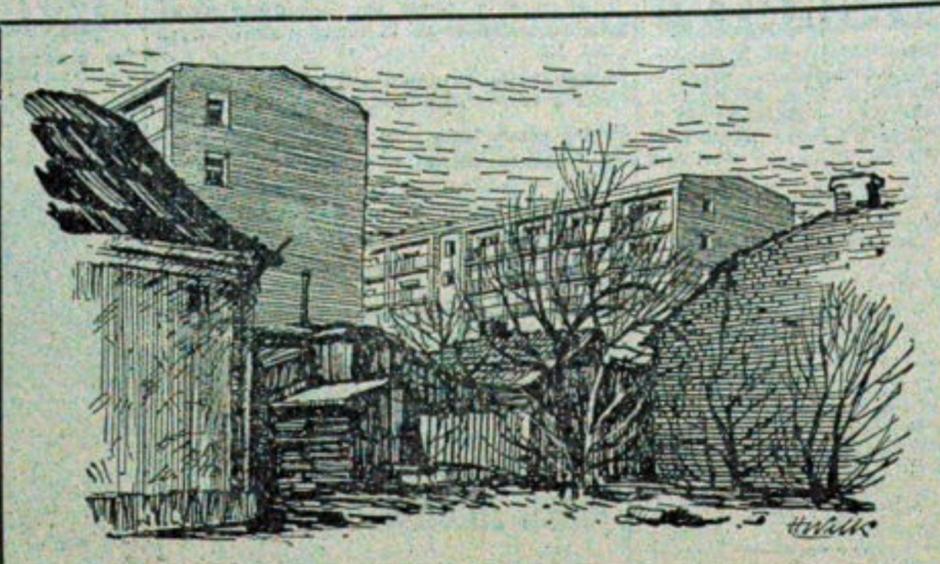
Posiedzenie Prezydium MK FJN

Na dzień 6 marca br. przygotowywane jest posiedzenie Prezydium Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Obok członków Prezydium MK FJN wezmą w nim udział wszyscy przewodniczący obwodowych komitetów FJN. Tematem obrad będą sprawy związane z przygotowaniem do zaplanowanej akcji wyborczej w kraju. (lk)

Epidemia grypy omija nas

Z innych województw napływają do nas wieści o epidemii grypy. Ale epidemia do nas nie dotarła — może zatrzymała ją zaspasnie? W każdym bądź razie, zgodnie z informacjami Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej — Epidemiologicznej, na Białostocczyźnie nie zanotowano żadnej zmiany zachorowań na grype.

Oczywiście, do przychodni zgłaszają się przeziębieni z objawami grypy, ale to jeszcze nie epidemia. Tak jest dotychczas i oby następne dni nie przyniosły zmian. (a)



Stary i nowy Białystok — fragment ulicy Wesołej. Rys. H. Wilk

Na warzywnym rynku

- ★ Zjedliśmy 450 ton jabłek
- ★ Białostocki szczypiór na rynkach w innych województwach
- ★ Ukazały się już rzodkiewki

Do szczypioru, zielonej pietruszki i salaty doszły jeszcze inne nowaliki, mianowicie rzodkiewka, która w ostatnich dniach pojawiła się w sprzedaży białostockich sklepów. Rzodkiewka, której pęczek kosztuje 6,50 zł,

pochodzi ze szklarni PGR w Ignatkach i od białostockich ogrodników.

Mimo niskiej ceny szczypioru, 1,50 zł pęczek, nie cieszy się on u nas dużym popylem. Dzielne zapotrzebowanie sklepów wynosi do 800 pęczków szczypioru, a podaż sięga aż 3 tys. Wobec tej sytuacji białostocki szczypiór wędruje na rynki Gdańska i Olsztyńska.

Pogorszyło się ostatnio zaopatrzenie w jabłka, których tej zimy jedliśmy bardzo dużo. Z magazynów Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej „Witamina” powodowało w okresie sezonu jeściennozimowego do białostockich sklepów aż 450 ton jabłek, to jest — trzykrotnie więcej niż przewidywał handel detaliczny. Zaopatrzenie w jabłka będzie większe, gdy tylko poprawi się sytuacja komunikacyjna na drogach województwa. (as)

Usuwanie śniegu obowiązkiem wszystkich

Ogłoszony przez Prezydium WRN stan „kieski żywiłowej” obowiązuje również i w miastach. Niestety w Białymstoku mieszkańcy w zbyt małym jeszcze stopniu przystąpili do usuwania śniegu z chodników i przylegającej części jezdni. Na pochwałę zasłużyli jedynie właściciele posesji przy Szosie Wschodniej oraz ulicach Nowowarszawskiej i Wiejskiej. Chodniki i jezdnie są tam niemal całkowicie wolne od śniegu i błota.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne warunkuje powrót autobusów MPK na dawne trasy od usunięcia zasp i wybot z jezdni. Wczoraj przeprowadzono kolejną wizję lokalną Szosy Wschodniej i ul. Młynowej. Jeśli mieszkańcy domów przy Szosie Wschodniej zrobili bardzo wiele to śnieżnej inicjatywy nie wykazały zakłady Pracy. Na konferencji w Prezydium MRN, która odbyła się 3 bm., przedstawiciele zakładów pracy obiecali, iż przystąpią do porządkowania Szosy Wschodniej. Zobaczymy jak będzie wyglądała realizacja zobowiązań...

Absolutnie nie nie zrobiono natomiast na ul. Młynowej i dlatego autobusy linii „6” nadal ją muszą omijać. (h)

Przed Dniem Budowlanych

Pracownicy białostockich przedsiębiorstw budowlanych przygotowują się już do Dnia Budowlanych, który obchodzony będzie — już po raz drugi — w drugą niedzielę maja. W Białymstoku powołany został komitet organizacyjny, zajmujący się przygotowaniem do uroczystości. W dniu swojego święta pracownicy budownictwa podsumują dorobek. Najlepsi z nich otrzymają odznaczenia. (ib)

I o porządek dbać trudno

W nie lada kłopotcie znalazły się zakłady pracy, które dbając o czystość i porządek na swoich terenach, nie mają gdzie wywozić śmieci. Kiedyś wysypisko takie było w pobliżu Krywan. Ostatnio jednak zostało zlikwidowane.

Wywożenie śmieci na tereny na ten cel nie przeznaczone grozi karą, a wyznaczonych miejsc nie ma. Można więc MPO wskazać takie miejsce, gdzie można by było bez groźby mandatu wysypywać śmieci gromadzące się na terenach wielu zakładów. (as)

Kulig dla pań

Wojewódzki Dom Kultury z okazji Dnia Kobiet organizuje w niedzielę, 7 bm. kulig w lesie za Supraślem. W programie wiele atrakcji — sanki, bigos, zabawa w klubie-kawarni w Supraślu. Dojazd do Supraśla autokarem WDK. Bliższych informacji udziela sekretariat WDK. (a)

Przed wszystkim ryby i śledzie

Prawdziwą inwazję klientów przeżywały w ostatnich dniach sklepy rybne. Tyko w ciągu dwóch dni — w poniedziałek i wtorek sprzedano w Białymstoku 14 ton 823 kg śledzi, 500 kg ryb słodkowodnych, 328 kg fi-

Z tamtej strony lady

Zaopatrzyć dwoje, troje dzieci w ubranka, to już dla rodziców dużo kłopotu. Bo chociaż zaopatrzenie w dziecięcą ubranka i obuwie jest coraz lepsze, występuje jednak wiele braków zarówno w konfekcji, jak i obuwiu. Matki więc pilnie nasłuchują w jakim sklepie są rajstopy, gdzie sprzedają spiozszki, a gdzie pieluszki. Te same kłopoty tylko że usto-krotnione ma również kierowniczką sklepu „Maluch” — Irena RUDOMIN. Zaopatrzć sklep w różnego rodzaju niezbędnych artykułów to troska dyrektora MHD — białostockich hurtowni i kierowniczką sklepu. Dzisiaj chcemy mówić o niej, jednej z wielu kobiet pracujących w handlu.

W skromnym pokójku na zapleczu sklepu rozwiązywane są nietatwe problemy zaopatrzenia. Dzisiaj kierowniczka jest zadawalona. Bo oto udało jej się zrealizować zamówienie dokonane na giełdzie i do sklepu przysłano kilkadziesiąt par jętnych sandałków ze Spółdzielni Pracy w Czersku pow. chojnicki. A choć jest zima i na sandałki jeszcze nie sezon, przed stoiskiem ustawia się duża kolejka. Oto przysłano sto par spiozszków, które zostały wykupione w ciągu paru godzin. Artykułów tych nie wystarczy, trzeba więc czynić starania o dalsze dostawy.

W tych staraniach duża rola przypada również kierownicze sklepu. Więc udział w giełdach i na targach organizowanych na terenie kraju i bezpośredni kontakt z wytwórcami. Oplaca się w Spółdzielni Pracy „Podgębiczanka” zamówiono rajstopy, w S-ni „Jedność” w Kłodzku — papużki, w Zakładach Włókienniczych w Przemysku — koszyczki i wózekki, a S-nia w Czersku ma przysłać jeszcze 1000 par obuwia. „Maluch” utrzymuje takie kontakty z wieloma spółdzielniami w kraju. Przed każdym targami, do białostockiego sklepu przychodzi zaproszenia z dokładną instrukcją, gdzie się będzie znajdować stoisko danej spółdzielni i jakie artykuły ma ona do zaferowania. Nie jest to wpraw-

dzie podstawowe źródło zaopatrzenia, ale także uzupełnienia znacząco bardzo wiele.

Nadchodzi wiosna, trzeba już przygotować do sprzedaży odpowiedni asortyment artykułów. Trzeba szczególnie zająć się o artykuły dla niemowlaków. Może uda się coś niezbędnego zamówić na wiosennych targach krajowych, na które wybiera się już wkrótce kierowniczką sklepu — Irena RUDOMIN. Praca ona w handlu już 14 lat, a od 4 lat kieruje „Maluchem”. Dypłomy i odważna, która otrzymała sprawiał jej odczuwanie radości, ale największą satysfakcją, to zadowolenie klientów, którzy mogli znaleźć w sklepie wszystko to, czego tu szukali.

W „Maluchu” odbywają praktykę uczennice szkoły handlowej. W ciągu tych 4 lat, pod okiem kierowniczką Ireny Rudomin praktykowały 30 uczennic, z których wiele pracuje już w handlu.

Irena Rudomin to jedna z wielu tysięcy kobiet zatrudnionych w białostockim handlu. Wyrastając z ich codziennym trudem, że każde rano sprzedają nam i mleko i bułki, że troszcza się o to, aby w sklepie były bułeczki dla dziecka i ciepłe sweterki i wszystkie inne niezbędne artykuły. (as)

W trosce o pracowników

Praca brygad awaryjnych Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji jest bardzo ciężka. Trzeba usnąć uszkodzenie, nie zwalając na błoto, strumienie wody. Po takiej pracy nie wystarczy przynieść, trzeba suszyć ubranie. Aby to wszystko pracownikom zapewnić, MPWiK buduje dla oddziału sieci wodociągowej budynec socjalną. Stan robót jest zaawansowany. (a)

Mój margines

„Wiązanki”
Jeden drugiego lę ordynarnie,
Owo „wiązankami” sypie bezkarnie, —
Wie: protestować ani przeskądzać
Nikt mu nie będzie. Nawet i wiadza...
H. LISOWSKI



W salonie wystawowym ZPAP przy Rynku Kółkowskim obejrzeć można dzieła malarskie i grafiki Bronisławy Mytnik. Wystawa czynna będzie do 10 marca.

NA ZDJĘCIU: autorka przy pracy. Fot. J. Rybiński



W ramionach mamy Tomek spokojnie, jak na mężczyznę przystało, oczekuje na wizytę u pana doktora. Fot. J. Rybiński

„Przechodni” radiodbiornik

W Internacie Technikum Wodno-Melioracyjnego trwa nieustający konkurs czystości. Prowadzi go kolo PCK. Mieszkańcy aktualnie najczystszej pokoju otrzymują w nagrodę do użytkowania radiodbiornik. Grająca skrzyłka spełnia w tym wypadku rolę... propozycja przechodni-ego.

Mimo, że we wszystkich pokojach są głośniki radiofoni prze-wodowej, radiodbiornik jest nagrodą pożądaną i w Internacie linii od czołoci. (a)

Świadectwo pochodzenia zwierząt w komitetach blokowych

Wielu mieszkańców, zwłaszcza przedmieść Białostoku, prowadzi hodowlę bydła, trzody chlewnej, koni, kóz, drobiu itp. Dotychczas, gdy dostarczone je do rzeźni, na rynek, na przetargi i pokazy lub po prostu sprzedawano istniała prawna konieczność uzyskiwania świadectwa mięsna pochodzenia zwierzęcia w Wydziale Skupu na miasto i powiat Białystok na podstawie dwu świadków. Było to niezwykle kłopotliwe.

W związku z tym, z dniem 1 marca 1965 roku prawo wydawania świadectw mięsna pochodzenia zwierząt przekazano komitetom blokowym. A ponadto zmienione zostało wymaganie o-becności dwóch świadków. W celu uzyskania zaświadczenia o prawie sprzedaży wystarczy świadectwo mięsna pochodzenia zwierzęcia otrzymane w komitecie blokowym. (lk)

Przed Świętem Kobiet

JEST ich w białostockim włókninie ponad 10 tysięcy. Stanowią 62 proc. ogólnego stanu zatrudnienia w przemyśle włókienniczym naszego województwa, z tego najwięcej w „bawelninie” — 66 proc., następnie w „wełnie” — 56 proc. Swoją sumienną, wysoce kwalifikowaną pracą zawodową, rzetelnością w najuro-bliwszym poczynaniu, aktywną działalnością społeczną włóknianki białostockie dowiodły, że potrafią nie gorzej pracować od mężczyzn. W wielu wypadkach — na pewno lepiej. Znane jest wszystkim poświęcenie, zapał i silna wola

naszych włóknianek przy odbudowie zniszczonych przez hitlerowców fabryk. Kobiety z włókna waleń dopomogły załogom fabrycznym w organizowaniu wypoczynku świątecznego i imprez kulturalno-rozrywkowych. Z inicjatywy kobiet jakże często załogi pracownicze podejmowały zobowiązania produkcyjne i wykazywały się. Każdego zakładu włókienniczy posiada ambitne pracownice i ofiarne załogi kobiece, a wśród nich zastępy przodowniczek. W Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Sierżana opinią przodujących robotnic cieszą się m. in.

przewijarka i społeczniczka Leokadia Karpowicz, wzorowa tkaczka watałny Józefa Klenener, wśród robotnic przędzalni — kontoniarka Natalia Hermanowska, przędki — Maria Kędzla i Felcja Kalinowska, cerowaczki —

na właściwym poziomie kształtu spraw związanych ze sprawozdawczością, planowaniem, księgowością i organizacją pracy, wymienić należy — Bronisławę Mońko, Helenę Kolosę, Jadwigę Bu-słowską, Helenę Rybeczko,

Włóknianki

Henryka Jacewicz i Jadwigę Łączkowską. Dobrą i solidną pracownica w wykończalni jest Eugenia Poczepnia. Wśród długoletnich pracownic umysłowych, które w dużym stopniu przyczyniły się do zorganizowania, a następnie postawienia

Genowefę Kozłowską, Jadwigę Sykułską, Helenę Sarosiek, Zinaidę Daugiel. Trzeba również wspomnieć o tych, które spędziwszy najpiękniejsze lata swojego życia w fabryce przebywają obecnie na zasłużonym wypoczynku. a włókniankach —

rencistkach. Jadwiga Supro-niuk — z jej maszyny jesie-nią 1944 roku zeszyły pierw-sze w Polsce Ludowej kilo-gramy przędzy. Antonina Cha-piorska — znana działaczka związkowa, długoletnia prze-wodnicząca rady zakładowej „Sierżana”. Z Białostockich Zakładów Przemysłu Bawelnianego „Fasty” przedstawiciele trze-ba Marię Wilamowską, wzorową brakarkę, aktywną działaczkę partyjną i związkową, b. radną miejską oraz uierwszej klasy przędki, pełniącej obecnie obowiązki sekretarza rady zakładowej, Ninę Świ-rydziuk. Zambrowską „bawelnę” reprezentują: Zofia Strzał-kowska — przewodnicząca rady zakładowej oraz aktyw-

na działaczka związkowa, prządka — Nina Androsiak. Z wasilkowskiego „włókna” wymienimy Lucję Rudę i Franciszkę Poznańską, z „Pasmanterii” — Zinaidę Gryko, z białostockiej Re-szarni — Irenę Birnbaum i Katarzynę Skowrońska, z Fabryki Pluszu — Czesław Szumską i Wierę Kowalczuk i wreszcie z Zarządu Okre-gu Związku Włókienniczy — Jadwigę Gujską i Jadwigę Porowską. NAWZISKAMI przodują-cych włóknianek mam zapelniony notes. Z braku miejsca muszę nie-ste-ty, kończyć ich cytowanie. Wszystkim włókniankom białostockim z okazji ich święta — pozdrowienia i życzenia najlepsze! (H.L.)